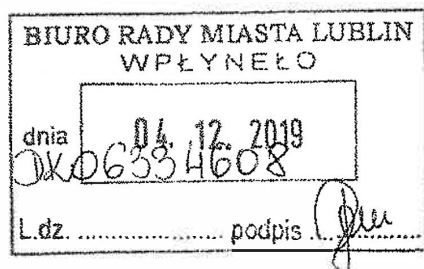


Ra~~n~~ny Miasta Lublin
Marcin Jakóbczyk
Tel. -----
mail: jakobczyk.lublin@gmail.com

Lublin, 4 grudnia 2019 r.



Sz. P.
dr Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

Interpelacja radnego ws. sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulicy Wieniawskiej z Tramecourta i Leszczyńskiego

Szanowny Panie Prezydencie!

W związku z licznymi prośbami o interwencję ze strony mieszkańców Lublina zwracam się do Pana Prezydenta z serdeczną i gorącą prośbą o podjęcie interwencji w sprawie funkcjonowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulicy Wieniawskiej z Tramecourta oraz Leszczyńskiego.

W ciągu dwóch dni roboczych (2-3 grudnia) od momentu uruchomienia sygnalizacji na ww. skrzyżowaniu dotarło do mnie kilkadziesiąt skarg mieszkańców, pochodzących z różnych dzielnic miasta, w tym także Wieniawy oraz Śródmieścia, w kwestii funkcjonowania ruchu na omawianym odcinku.

Trudno nie dostrzec, że skrzyżowanie wraz z dochodzącymi do niego drogami zostało błyskawicznie zakorkowane, a przełożyło się to również na al. Solidarności i ruch samochodów przemieszczających się od strony Warszawy na pasie do skrętu w prawo (czyli przez ul. Lubomelską i Wieniawską w stronę Centrum). W tzw. godzinach szczytu czyli dojazdu do pracy oraz powrotu do domu przemieszczanie się na tym odcinku odbywa się, mówiąc delikatnie, w żółtim tempie. Pojawia się również kolejne pytanie, na co już zwróciło uwagę część mieszkańców – co w momencie oblodzenia nawierzchni i potrzeby ruszenia samochodami w górę? Wreszcie – tak

często wspominana ostatnio w debacie publicznej dbałość o środowisko, a w zaistniałej sytuacji emisja spalin przez poruszające się pojazdy wzrośnie w sposób wydatny.

Mając na względzie, że sygnalizacja została zainstalowana ok. 1,5 roku temu, a do minionego weekendu funkcjonowały tam jedynie światła ostrzegawcze i nie powodowało to absolutnie żadnego utrudnienia w ruchu pieszych oraz samochodów proszę Pana Prezydenta o interwencję w tej sprawie i przywrócenie ruchu samochodowego na tym odcinku bez sygnalizacji świetlnej. Jeżeli nie przyniosłoby to nadmiernych strat finansowych sugerowałbym demontaż słupów ze światłami, jeśli zaś wiązałoby się to ze zbyt wysokim kosztem sensownym rozwiązaniem będzie samo wyłączenie światel.

Dodatkowo pragnę podkreślić, że skrzyżowanie sprawnie działało przez wiele lat i nie było miejscem częstych wypadków drogowych. Sytuacjami codziennymi można nazwać próby wymuszenia pierwszeństwa zarówno przez kierowców jak i pieszych, jednak omawiane skrzyżowanie nie daje możliwości do nadmiernego rozpędzenia samochodów, widoczność dla pieszych jak i dla kierowców jest bardzo dobra, stąd też dodatkowe zabezpieczenie w postaci światel może być przysłowiowym „wylaniem dziecka z kąpielą” i wywoływać skutki jakie obserwujemy od kilku dni.

Z wyrazami szacunku

